

- Autor: **Vera Caspary**
- Tytuł: **Laura**
- Wydawnictwo: Iskry
- Seria: Klub Srebrnego Klucza
- Rok wydania: 1966 (1943 w USA)
- Nakład: 30257
- Tłumacz: Zofia Uhrynowska
- Recenzent: [Dorota Wizner](#)
- Recenzja: 130/2011



To kultowa powieść amerykańskiej literatury kobiecej, często zaliczana do gatunku czarnego kryminału (noir), najpierw była publikowana w odcinkach, następnie jako książka, a już rok później (1944) sfilmowana z sukcesem.

Fabula w zasadzie wydaje się nieskomplikowana: ulubienica Nowego Yorku - ucieleśnienie an american dream - śliczna, utalentowana, czarująca dziewczyna z prowincji, której udało się odnieść sukces zawodowy (praca w agencji reklamowej) i towarzyski, szczęśliwie zakochana, zaręczona i praktycznie w przeddzień ślubu, zostaje znaleziona martwa, w negliżu, ze zmasakrowaną twarzą w swoim własnym mieszkaniu. Laura Hunt, bo o niej mowa, oprócz wymienionych zalet odznaczała się jeszcze dobrym sercem, altruizmem i życzliwością wobec bliźnich. Wszyscy ją lubili, ba, kochali. Kto więc mógł mieć motyw, żeby ją skrzywdzić? Śledztwo obejmuje detektyw Mark McPherson, uparty, twardy Szkot, z sukcesami na koncie w zakresie ścigania zbrodni politycznej i o zamiłowaniu do męskich rozrywek (sport i flacha) oraz instrumentalnym podejściu do kobiet, które są dla niego tylko i po prostu laluniami. Jego początkowe nastawienie do sprawy obrazuje zdanie: "Wesoła panienka zamordowana we własnym mieszkaniu".

Badając okoliczności zbrodni, McPherson koncentruje się na dwóch najbliższych Laurze mężczyznach: niezwykle przystojnym i nieskomplikowanym szczęśliwym wybrańcu zamordowanej- Shelby Carpenterze oraz na jej najbliższym przyjacielu i „odkrywcą”- starszym, wykształconym, wyrafinowanym erudycie, znawcy piękna, kulinariów i sztuki - Waldo Lydecker’ze, który wygłasza policjantowi prorocze zdanie: „Żeby rozwiązać tajemnicę jej śmierci, musi pan najpierw rozwikłać tajemnicę jej życia”.

Badając życie Laury, rozmawiając z jej znajomymi i przyjaciółmi, przebywając w jej mieszkaniu, słuchając płyt, a nawet degustując alkohole z jej barku McPherson zaczyna odczuwać fascynację tragicznie zmarłą dziewczyną, padając jak tyle innych osób ofiarą jej czaru, który

najwyraźniej trwa aż za grobu. Gdy pewnego burzowego dnia przebywa w mieszkaniu zamordowanej, nagle w drzwiach pojawia się Laura - wprawdzie przemoknięta do suchej nitki, jednak cała i zdrowa.

Po pierwszym szoku, który jest w pełni zrozumiały, jako, że zwłoki zostały przecież zidentyfikowane i jest już po pogrzebie panny Hunt, McPherson z pomocą Laury ustala prawdziwą tożsamość ofiary i mimo zagmatwanych poszlak, dochodzi do wniosku, że tamta dziewczyna zginęła przez pomyłkę, i że prawdziwym celem mordercy była i pozostała Laura, i z pewnością morderca uderzy jeszcze raz. Czy policjantowi uda się zdemaskować i unieszkodliwić zabójcę?

Na drodze tej będzie musiał odpowiedzieć sam sobie na kilka pytań, które zaczynają się od „Czy to możliwe, aby...?” Na dodatek pewne poszlaki wskazują na Laurę jako potencjalną morderczynię pierwszej ofiary.

Jest to książka niewątpliwie dobrze napisana, ale specyficzna i osoby spragnione błyskawicznych akcji, strzelaniny czy spektakularnych opisów pracy policji mogą czuć się rozczarowane. Jej siła tkwi w niezwykłym klimacie, także samego miasta NY i jego mieszkańców, aurze tajemniczości i niedopowiedzenia, a przede wszystkim w przemianie duchowej i mentalnej, jaka zachodzi w McPhersonie pod wpływem prowadzonego śledztwa. Dla koneserów gatunku koniecznie ;-)

Postać kolejnej wybitnej pisarki, kobiety niekonwencjonalnej, odważnej i niezależnej i świadomej czasów, w których przyszło jej żyć.

